

Microsoft wciąż usuwa kopie Linuksa z Chomikuj.pl

21 maja 2014

Ciągle dochodzi do tego, że Chomikuj.pl na prośbę Microsoftu usuwa z kont użytkowników kopie dystrybucji Linuksa. Najwyraźniej ani Microsoft, ani Chomikuj nie robią nic, aby tak oczywiste nadużycia powstrzymać.

W grudniu ubiegłego roku „Dziennik Internautów” informował, że pliki z systemem Ubuntu, przechowywane w serwisie Chomikuj.pl, są zgłaszane przez Microsoft jako naruszenie praw autorskich. Z tego powodu pliki z Linuksami są usuwane. Jest to rażące nadużycie praw autorskich i mechanizmu notice and takedown, tym bardziej że Linux to system konkurencyjny dla produktów Microsoftu.

„Dziennik Internautów” rozmawiał o tej sprawie z przedstawicielami Microsoftu i Chomikuj.pl. Przedstawiciele Microsoftu zapewniali nas, że to wypadek, że z pewnością da się to jakoś wyjaśnić, że sprawa zostanie zbadana. Tymczasem przedstawiciele Chomikuj.pl mówili, że reagują zgodnie z prawem.

Minęło kilka miesięcy i najwyraźniej nic się nie zmieniło. Na początku tego miesiąca napisał do nas Czytelnik, który na swoim koncie Chomikuj.pl przechowywał plik o nazwie cdlinux-maly-1.0.iso. Zgodnie z nazwą ten plik zawierał lekką dystrybucję Linuksa. Został usunięty na skutek żądań Microsoftu.

Co ciekawe, nasz Czytelnik próbował drążyć sprawę. Zgłosił problem do serwisu Chomikuj.pl, ale odpowiedź, jaką otrzymał wyraźnie dawała do zrozumienia, że przedstawiciele Chomikuj.pl w ogóle nie wgryzali się w ten problem. Nasz Czytelnik dowiedział się jednak, że żądanie usunięcia pliku pochodzi od firmy Marketly i to do niej można zgłosić zastrzeżenia.

Wspomniana firma – Marketly – rzeczywiście zajmuje się działaniami antypirackimi, także dla Microsoftu. Nasz Czytelnik próbował kontaktować się mailowo z tą firmą, ale bezskutecznie. Wreszcie postanowił odezwać się do Microsoft Polska.

„Pan prowadzący rozmowę ze mną nie wiedział jak ugryźć zgłoszenie. Wił się. Nawet zapytał mnie jaki system operacyjny używam. Odpowiedziałem, że LM „Petra” i to go zatkało. Po dłuższym moim oczekiwaniu na telefonie, po jego konsultacjach z kimś wyżej postawionym wysłał do mnie pustego mejla, abym przesłał mu odpowiedź chomikuj, by mogli nadać bieg sprawie (...) Kilka godzin później zadzwonił, bo miał wątpliwość czy na pewno poniosłem szkodę. Odpowiedziałem, że tak. Zapytał czy skontaktowałem się z „Marketly”. Potwierdziłem. Poprosił mnie, bym mu przesłał odpowiedź z „Marketly”, jak przyjdzie, na tego samego mejla serwisowego” – pisze Czytelnik.

Z tego co wiemy, do dnia dzisiejszego nasz Czytelnik nie uzyskał żadnych wyjaśnień, nie odzyskał pliku, nie dostał przeprosin... niczego. To pokazuje, że firmy takie, jak Microsoft, nie tylko nadużywają praw autorskich, ale też uniemożliwiają cofnięcie skutków, jakie wywołuje nieuzasadnione roszczenie. Bardzo często, gdy dochodzi do nagłaśniania takich spraw, firmy mówią, że przecież można kwestionować zgłoszenie naruszenia. Tak, można, ale to nic nie daje.

Ja próbowałem kontaktować się z Markiem Zaleskim z Microsoftu, z którym już wcześniej rozmawiałem o tej sprawie. Nie otrzymałem żadnej odpowiedzi na prośbę o komentarz. Może jeszcze czegoś się dowiem po publikacji tego tekstu.

Na chwilę obecną można powiedzieć jedno – prawa autorskie Microsoftu są nadużywane w taki sposób, że powoduje to usuwanie z sieci plików z programami open source. Microsoft zapowiadał, że zbada tę sprawę, ale najwyraźniej nic jeszcze nie ustalono i nie wdrożono poprawek.

Są też powody, by sądzić, że Microsoft celowo usuwa pliki, których nazwy wskazują na powiązanie z Linuksem. Pytałem w przeszłości przedstawicieli Microsoftu o to, w jaki sposób ich prawnicy rozpoznają pliki rzekomo naruszające prawa autorskie. Ryszard Dałkowski stwierdził, że „może dopytać” na temat tych metod, ale z tego, co zrozumiałem, zdarza się działanie oparte po prostu na nazwie pliku. Moim zdaniem, jeśli antypiraci na usługach Microsoftu nakazują usuwanie plików na podstawie słów „linux” albo „ubuntu”, to mamy poważny problem.

Narzekając na Microsoft, nie powinniśmy zapominać o roli Chomikuj.pl. Ten serwis ma prawo usuwać pliki zgłoszone jako naruszenia, ale wcale nie ma takiego obowiązku. Serwis Chomikuj.pl mógłby w uzasadnionych przypadkach sprzeciwić się roszczeniom i bronić swoich użytkowników przed nadużywaniem systemu notice and takedown.

Dodam w tym miejscu, że każdy e-usługodawca styka się z takimi problemami. Przykładowo Dziennik Internautów otrzymuje wezwania do usuwania komentarzy i moglibyśmy reagować na wszystkie takie zgłoszenia, cenzurując komentarze jak leci. Są jednak sytuacje, gdy widzimy, że autor zgłoszenia chce tylko zatuszować pewne informacje i nie ma podstaw do usunięcia komentarza. Narażamy się na odpowiedzialność, odmawiając usunięcia, ale czasami trzeba bronić interesu Czytelników czy też użytkowników.

Jesteśmy pewni, że przy próbach usuwania Linuksów również Chomikuj.pl mógłby wykazać się większą odwagą.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)